CZĘŚĆ XLI — № 40. ROK 21 — (1850.)

# TYGODNIK
## PETERSBURSKI
### GAZETA URZĘDOWA
### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 30 Maja / 11 Czerwca.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 29 Maja / 10 Czerwca.

Ukaz Cesarski, dany do Rządzącego Senatu, w dniu 2 Maja 1850. «Na najpoddanniejsze przedstawienie Ministra Narodowego Oświecenia o przekształceniu Okręgu Naukowego Białoruskiego, Rozkazujemy: 1.) Z gubernij Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej i Kowieńskiej, wchodzących obecnie do składu Okręgu Naukowego Białoruskiego, utworzyć nowy okręg naukowy pod nazwaniem «Wileńskiego.» 2.) Pozostające zaś dwie gubernije okręgu Białoruskiego, Witebską i Mohylewską, przyłączyć do okręgu S.-Petersburgskiego. 3.) Zarząd zakładów naukowych Wileńskiego naukowego okręgu, z prawami Kuratora, powierzyć Wileńskiemu Wojennemu, Grodzieńskiemu, Mińskiemu i Kowieńskiemu Jenerał-Gubernatorowi, Jenerał-adjutantowi, Jenerał-porucznikowi Bibikow.»

— N. Cesarz, przychylając się do przełożenia Ministra Dóbr Państwa i do decyzyi Komitetu Ministrów, co do zmienienia w niektórych szczegółach wydanej w 1839 r. ustawy o lustracyi dóbr skarbowych w gubernijach Zachodnich, rozkazał:

1.) Lustratorów gubernijalnych i kancelarye ich przyłączyć do Izb Dóbr Państwa, tworząc z nich osobne oddziały Lustracyjne, podług osobnego tymczasowego etatu, z poleceniem załatwiania wszelkich spraw, tyczących się lustracyi, oprócz sądowych i rachunkowych, tudzież stosując do nich wszystkie przepisy innym oddziałom Izb właściwe, z tym tylko wyjątkiem, iżby lustratorowie gubernijalni, jako mający obowiązek, oprócz zarządu oddziałami, doglądać na miejscu pomyślnego biegu lustracyjnych czynności, zasiadali w Izbach tylko podczas gdy się na sessyach rozpatrują przedmioty tyczące się lustracyi, tudzież podczas rewizyi summ w Izbach i przy licytacyach na wydzierżawienie różnych ekonomicznych dochodów.

2.) Do pilnowania pomyślnego biegu lustracyjnych czynności, zostawić dwóch Inspektorów, dzieląc wszystkie gubernije Zachodnie na dwa Dozory Lustracyjne, stosownie do uznania Ministra Dóbr Państwa i dodając każdemu Inspektorowi po jednym pisarzu.

3.) Do odbywania lustracyi, zostawić zakreśloną w etacie liczbę lustratorów, przydając każdemu jednego rachmistrza i dwóch podpisków: nadto dla rychlejszego ukończenia lustracyi mają być jeszcze oddzielni pomocnicy, z prawami lustratorów. Od Ministerstwa Dóbr Państwa zależy pomieszczenie tych urzędników w gubernijach, tudzież zmniejszenie ich liczby, w miarę kończących się lustracyj.

4.) Wszystko co się ściąga do mianowania i uwalniania lustratorów, oddzielnych pomocników, geometrów skarbowych i mających sprawdzać pomiary, polecić Ministerstwu Dóbr Państwa, stosownie do ogólnych przepisów o urzędnikach cywilnych, tak wszakże, iżby przedstawienia Izb Dóbr Państwa o lustratorach i oddzielnych pomocnikach były czynione za zgodą Inspektorów.

5.) Naczelnik Oddziału Lustracyjnego w Drugim Departamencie Dóbr Państwa, ma należeć do ustanowionej przy tymże Departamencie Lustracyjnej Kommisyi, jako Członek z głosem doradczym.

Ogólny tymczasowy etat Lustracyjnego Zarządu wynosi 74,292 r. Dwaj Inspektorowie pobierają po 858 r. płacy rocznej, po 572 r. na stół i po 870 na przejazdy. Pięciu lustratorowie gubernijalni w gubernijach: Wileńskiej, Witebskiej, Wołyńskiej, Grodzieńskiej i Kowieńskiej pobierają po 1,202 r., a w gubernijach Kijowskiej, Mińskiej, Mohylewskiej i Podolskiej po 1,088 r. — Dwudziestu ośmiu lustratorowie powiatowi mają po 715 r.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

*Warszawa, 29 Maja.*

Teatr w pomarańczarni Łazienkowskiej 28 Maja, zaszczycony został obecnością Najjaśniejszego Pana, J. C. W. W. X. Cesarzewicza Następcy Tronu, J. K. W. Xięcia Fryderyka, Następcy Tronu Pruskiego, i J. K. W. Xięcia Pruskiego Karola Fryderyka. Przedstawienie składało się z 3 aktu Marty i tańców.

— N. Monarcha, w towarzystwie JJ. KK. WW. Xiążąt Pruskich, używać raczył przejazdki wśród illuminowanego parku.

— N. Pan objawić raczył Monarsze zadowolenie: Jenerał-majorowi Staniukowicz, Naczelnikowi Sztabu Inżenjerów armii czynnej, i pułkownikowi Inżenjerów polowych Zwierów'owi 2, Pomocnikowi Dowódzcy Okręgu Zachodniego Inżenjerów.

*31 Maja.* Onegdaj o godzinie 8 rano N. Cesarz, W. X. Cesarzewicz Następca Tronu, J. K. W. Xiąże Fryderyk Następca Tronu Pruskiego, oraz J. K. W. Xiążę Karol Fryderyk, znajdować się raczyli na mustrze z ogniem, która odbywała się na polach Powązkowskich. Po ukończeniu takowej N. Monarcha odbyć raczył przegląd podoficerów i żołnierzy nieograniczenie urlopowynych. — O godzinie 7 wieczorem J. C. Mość, oraz J. C. W. Następca Tronu z dostojnymi gośćmi i wielu znakomitemi osobami, udać się raczył pociągiem kolei żelaznej do Skierniewic.

*1 Czerwca.* Wczoraj o godzinie 4 po południu, N. Cesarz, w towarzystwie J. C. W. W. X. Następcy Tronu, J. K. W. Xięcia Fryderyka Następcy Tronu Pruskiego, oraz J. K. W. Xięcia Karola Fryderyka Pruskiego, powrócić raczył do Warszawy ze Skierniewic.

— JJ. KK. WW. Xiąże Fryderyk Następca Tronu Pruskiego dziś rano, a Xiąże Karol Fryderyk, wczoraj wieczorem, wyjechali do S.-Petersburga.

*2 Czerwca.* JO. Xiąże Felix Schwarzenberg, Feldmarszałek-porucznik, Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Cesarstwa Austryackiego, odjechał do Wiednia.

### KOMMISYA RZĄDOWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I DUCHOWNYCH.

Pod d. 4 (16) Marca r. b Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, czyniąc zadosyć odniesieniu się przez Cesarskie Wolne - Ekonomiczne Towarzystwo do tutejszego Rządu, podała, z upoważnienia Rady Administracyjnej Królestwa, do wiadomości powszechnej o odbyć się mającej w miesiącu Wrześniu r. b. w Petersburgu wystawie płodów gospodarstwa wiejskiego, a to celem przyjęcia w niej udziału przez właścicieli ziemskich Królestwa.

Obecnie Najjaśniejszy Pan, z powodu zamierzonej wystawy płodów całego świata, dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1851 r. w Londynie otworzyć się mającej, przychylnie do życzenia, objawionego przez oddzielną Kommisyę, z rozkazu Królowej Angielskiej ustanowioną, o współdziałanie w nadesłaniu na tęż wystawę płodów Cesarstwa, zezwolić raczył na przyjęcie w niej udziału tak przez mieszkańców Rossyi jak i Polski.

W wykonaniu takowej Woli Najwyższej i zgodnie z zasadami przez Jego Cesarsko-Królewską Mość w tej mierze wskazanemi, Rada Administracyjna Królestwa, we względzie przypuszczenia tutejszych ziemian i przedsiębierców zakładów przemysłowych do pomienionej wystawy powszechnej, decyzyą swoją, objętą wypisem z protokułu posiedzenia dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., postanowiła co następuje:

1. Na wystawę Londyńską będą mogły być wysłane:

a.) Zboże, nasiona olejne, siemię lniane i konopne, len i konopie w włóknie, rośliny rolnicze, wełna, słowem wszelkie produkta surowe w ilościach: sypkie po garncu jednym, na wagę zaś przedające się po funtów pięć;

b.) Machiny i narzędzia wszelkiego rodzaju;

c.) Wszelkie wyroby fabryczne i rękodzielnicze, tudzież materyały surowe i podrobione;

d.) Rzeźby, modele, i w ogólności produkta sztuki plastycznej.

2. Płody i wyroby powyżej wyrażone winny być nadesłane do Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przed dniem 3 (15) Lipca r. b., przy świadectwach pochodzenia i deklaracyach, które obejmować powinny nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela, tudzież rodzaj, wagę lub miarę i cenę przedmiotu.

3. Takie tylko przedmioty przesłane będą do Petersburga celem odesłania ich na wystawę Londyńską, które za zasługujące na ten zaszczyt uznane będą; idzie za tém, że wszelkie płody rolnictwa i przemysłu, szczególniej surowe, powinny być w jak najlepszym gatunku; co do zboża zaś, wszelką prócz tego baczność zwracać należy na jego czystość i wagę.

4. Gdyby kto przeznaczał na wystawę Londyńską machinę wielkiej objętości lub ciężaru, w takim razie, nie nadsyłając takowej, powinien złożyć Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w czasie ile może być najkrótszym, deklaracyę z oznaczeniem rodzaju, objętości i wagi machiny, tudzież miejsca swego zamieszkania, w skutek czego zawiadomiony będzie czyli ma przysłać takową lub nie.

5. Cena przysyłających się płodów rolnictwa i przemysłu powinna odpowiadać rzeczywistej wartości przedmiotu, a to ze względu, iż takowa przyczynić się może nietylko do zbycia tegoż w Londynie, lecz i do uzyskania obstalunku.

6. Pierwsze ocenienie przedmiotów, na rzeczoną wystawę przeznaczonych, poruczone jest Radzie Przemysłowej w Warszawie, przy Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych istniejącej; ostatecznego zaś uznania ich za odpowiednie dopełni Komitet w Petersburgu, na ten koniec ustanowiony.

7. Przedmioty, uznane za zasługujące na ten zaszczyt, odesłane będą z Warszawy do Petersburga kosztem Rządu Królestwa. Dla uniknienia zaś znacznych wydatków na transport powrotny, przedmioty, które na wystawie Londyńskiej kupione nie zostaną, będą tamże, po jej zamknięciu, sprzedane na korzyść właścicieli, tak aby konkurujący na żadną stratę narażeni nie byli.

W wykonaniu przywiedzionych głównych punktów decyzyi Rady Administracyjnej, Kommisya Rządowa znajduje naprzód potrzebę zwrócić uwagę wszystkich osób, udział w powszechnej wystawie Londyńskiej mieć pragnących, na ważne skutki, jakie ztąd dla krajowego rolnictwa, gospodarstwa i przemysłu rękodzielniczego wyniknąć mogą, przez nastręczającą się sposobność:

Okazania na popisie publicznym i w obec ludzi najobszerniejsze stosunki przemysłowo-handlowe z całym światem mających, czego kraj tutejszy i w jakim stopniu udoskonalenia dostarczyć im jest zdolny.

Otworzenia sobie nowych dróg odbytu na płody i wyroby, mało lub wcale w ogólnym handlu nieznane.

Zachęcenia się do wytrwałości i dalszych usiłowań o postęp w obranym zawodzie, do czego wystawa, o której mowa, najsilniejszym stać się może bodźcem.

Dalej widzi potrzebę uprzedzić właścicieli ziemskich, przy odwołaniu się do obwieszczenia swojego, z dnia 4 (16) Marca b. r., że wystawa płodów rolniczych, w miesiącu Wrześniu w Petersburgu otworzyć się mająca, nie przeszkadza współubieganiu się z przeznaczonemi na nią przedmiotami i na wystawie Londyńskiej, gdyż, jak to widać z ogłoszenia w Kor. Handl. Przem. i Rol. z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. № 35 zamieszczonego, przedmioty, które na wystawie Petersburgskiej ściągną na siebie szczególną uwagę, mogą być, podług życzenia właścicieli, wysłane i na wystawę Londyńską. — Tym sposobem dla gospodarzy tutejszych nastręcza się możność obznajomienia z ich płodami Rossyan i cudzoziemców, oraz i ta dogodność, że termin wystawy Petersburgskiej przypada w czasie, w którym próbki produktów Cesarstwa i Królestwa mają być wysłane do Londynu, to jest w jesieni r. b. przed ukończeniem żeglugi.

Machiny i narzędzia wszelkiego rodzaju, wyroby fabryczne i rękodzielnicze, materyały surowe i przerobione, tudzież rzeźby, modele i płody sztuki plastycznej, odznaczać się powinny doskonałém wykończeniem, użytecznością, nowością lub szczególną konstrukcyą, tudzież umiarkowaną ceną, gdyż tylko za przyznaniem im tych przymiotów, do ubiegania się na wystawie Londyńskiej przypuszczone będą.

Nadsyłanie przedmiotów, na wystawę Londyńską przeznaczonych, do Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, określone terminem ostatecznym 3 (15) Lipca r. b., następować ma kosztem i staraniem ubiegających się, w pakach dobrze opatrzonych.

Odesłanie z Warszawy płodów i wyrobów, uznanych za zasługujące znajdować się na wystawie Londyńskiej, kosztem Skarbu Królestwa do Petersburga, a ztamtąd do Londynu na rachunek Skarbu Państwa, i dane przez Rząd tutejszy zapewnienie, iż ubiegający się na wystawie Londyńskiej nie będą narażeni na stratę, w razie gdyby przedmioty, nie kupione na tejże wystawie, musiały być, dla uniknienia kosztów powrotnych, na miejscu spieniężonemi, jak z jednej strony dowodzą troskliwości Rządu o ułatwienie mieszkańcom tutejszym możności wzięcia udziału w powszechnej wystawie płodów wszystkich krajów, tak z drugiej spodziewać się każą, że właściciele ziemscy, fabrykańci i rękodzielnicy nie omieszkają korzystać z nastręczonej im sposobności, popisania się z produktami swojemi na wystawie świata, i dołożą wszelkiego starania i usiłowań, aby przeznaczone na tęż wystawę przedmioty mogły zaszczytne na niej znaleźć miejsce i dowieść postępu, jaki rolnictwo, gospodarstwo, przemysł i rękodzieła w Królestwie Polskiém uczyniły.

---

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.*

## NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 28 Maja.* Podług gazety *Lloyd*, wszczęte już są układy o zawarcie umowy względem wprowadzenia we wszystkich krajach niemieckich jednostajnego systematu monetarnego.

— Donoszą z Triestu, że Cesarz Jmć uszedł tam wielkiego niebezpieczeństwa. Kula, wystrzelona (zapewna przez nieuwagę) z jednego działa, podczas manewrów morskich, przeleciała nader blizko od N. Pana. «Ta kula dobrze świszcze» rzekł młody Monarcha, nie okazując żadnego wzruszenia.

— Odebrano wiadomość o konwencyi, zawartej między Austryą i Toskaniją, w skutek której ta ostatnia ma być zajęta przez wojska Austryackie, na czas nieoznaczony. Korpus ten ma wynosić na teraz 10,000 ludzi i w żadnym przypadku nie ma być mniejszy do 6,000. Rząd Austryacki podejmuje się płacy i uekwipowania tego korpusu; wyżywienie zaś jego będzie należało do Toskanii.

— Podług gazety półurzędowej (Gazety Cesarstwa), postanowiono, co do interesów Węgierskich, trzymać się najściślej Konstytucyi, co zapewnia Węgrom prawodawstwo cywilne i karne oddzielne, które wahano się dotąd im udzielić.

— Piszą z Mitrowitz, 17 Maja, że Konsulat Austryacki w Serbii doniósł Rządowi o projekcie wyprawy z Austryi do Serbii, dla przywrócenia Xięcia Michała Obrenowicza na to Xięztwo. Skutkiem tego Rząd Austryacki nakazał ściślejszy nadzor nad granicą tego Xięztwa.

PRUSSY. *Berlin, 1 Czerwca.* Nowa Gazeta Pruska donosi, że w samym dniu wystrzelenia do Króla miało miejsce zgromadzenie robotników w Moabit; główny mówca został aresztowany; tegoż dnia odbyło się inne zgromadzenie, na którém perorował nader znany literat niemiecki.

— Z pięciu zatrzymanych pisarzy demokratycznych, czterej zostali wypuszczeni na wolność.

— Powszechną uwagę zajmuje w tej chwili postawienie

(*) Ostatnia poczta została wyprzedzona przez statki parowe i przez telegrafy, i ztąd wiadomości zagraniczne dzisiejszego numeru mają daty wcześniejsze lub te same co w numerach poprzedzających.

na stopie wojny kilku Pruskich korpusów i uzbrojenie fortec, jako Neisse, Glatz i t. d.

— Donoszą z pewnością, że stowarzyszenia i kluby niemieckie w Londynie nadzwyczajnie się mnożą, i z pism przez nie ogłaszanych widać, że dążenia ich są bardziej jeszcze zgubne niż były w latach 1848 i 1849.

— 29 Maja odbyta została na ulicy Frankfurtskiej processya przez motłoch, mający na czele chorągiew czerwoną. Ta processya dała powod do wielu uwięzień, sama wszakże chorągiew nie została odszukana.

— 21 b. m. zawarta została między Prussami i Belgiją konwencya o ustanowieniu stosunków międzynarodowych za pomocą telegrafu elektrycznego; układy wszczęte zostały w tym przedmiocie z Rządem Francuzkim dla przedłużenia tych stosunków aż do Paryża i przez Paryż do Calais i do Londynu.

## ANGLIJA.

LONDYN, *29 Maja.* Pierwszy Minister, lord John Russell, przesłał do Xięcia Alberta, małżonka Królowej, i do Xięcia Wellington, jako do Kanclerzów Uniwersytetów w Cambridge i w Oxford, listy, zawiadamiające ich, iż Rząd ma zamiar ustanowić Kommisyą do wyprowadzenia śledztwa o stanie i dochodach obu Uniwersytetów.

— Dyrektorowie tych Uniwersytetów, którym listy lorda Russell były udzielone, oświadczyli, że projekt wyprowadzenia śledztwa byłby naruszeniem praw i przywilejów tych zakładów, i że przeto Kommisya, w tym celu mianowana, nie znalazłaby u nich żadnego spółdziałania.

— Statek parowy *Ripon* przybył wprost z Alexandryi 26 Maja do Southampton. Przywiozł do Anglii jenerała Djung-Bahadour-Khoumour-Ranalfie, Posła nadzwyczajnego z Népaul, z poleceniem od swego Władzcy pozdrowienia Królowej Wiktoryi. Temu indyjskiemu dyplomacie towarzyszą jego dwaj bracia i liczny orszak.

## NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN, *3 Czerwca.* Biulletyny o zdrowiu Króla, z dwóch pierwszych dni Maja, są pomyślne. Pomimo lekką pedagrę w prawej nodze, J. K. M. przepędził noc spokojnie, i stan rany jest zupełnie zaspokajający.

PARYŻ, *30 Maja.* Nowy projekt P. Gustawa de Beaumont odrzucony został na Zgromadzeniu Prawodawczém większością względną siedmiu głosów — 253 przeciw 234. — Nie był on wprawdzie wielkiej wagi; szło jedynie o udzielenie prawa głosowania na wyborach parobkom na fermach, którzy, lubo nie mieszkając prawie przy swoich panach, znajdują się jednak trzy lata w Gminie.

— Wieść o rozwiązaniu Zgromadzenia na dwa lub trzy miesiące, zaczynając od końca przyszłego Lipca, nabiera podobieństwa do prawdy.

— Mówiono o odkryciu w Paryżu spisku i fabryki tajnej prochu. Do pięćdziesięciu osób aresztowano. Ale ta okoliczność nie zdaje się być wielkiej wagi.

— Zajście anglo-francuzkie zostało ostatecznie załatwione. Gazety ministeryalne wieczorne dają do przeczucia zupełne rozwiązanie, ale podług korrespondencyi prywatnej gazety *Indépendance Belge*, traktat, zawarty w Londynie między P. Drouyn i lordem Palmerston, zostanie wzięty za zasadę i będzie dana Rządowi Greckiemu swoboda wybrania między tą konwencyą i warunkami, które jemu były przełożone przez P. Wyse. Nie jest rzeczą niepodobną iżby ten Rząd nie wybrał tych ostatnich warunków, gdyż w ostatecznym wypadku summa, wymagana przez admirała angielskiego, niższą jest od summy, oznaczonej w konwencyi Londyńskiej.

*Paryż, 31 Maja.* (Przez telegraf). Zgromadzenie Prawodawcze ukończyło dziś rozprawy nad prawem o wyborach które w całości zostało przyjęte 433 głosami przeciw 241. Około 30 osób ze stronnictwa Góry uchyliło się od głosowania. — Rozchodzi się pogłoska, iż jenerał Changarnier zostanie zmieniony przez jenerała Baraguay d'Hilliers.

LONDYN, *30 Maja.* Wczora Izby nie miały posiedzenia z powodu wyścigów konnych w Epsom. W wyścigach tych brały udział 20 koni, zwycięzcą został *Voltigeur*, należący do lorda Zetland, Składka była 50 funtów sterlingów, a osób podpisanych 206.

*(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)*

# ROZMAITOŚCI.

### O WŚCIEKLIŹNIE U ŹWIERZĄT, A MIANOWICIE DOMOWYCH.

(Dokończenie). (*)

«Teraz mamy powiedzieć jeszcze słów kilka o udzieleniu się wścieklizny od jednego źwierzęcia drugiemu, równie jak człowiekowi.

Przewodnikami jadu są wyłącznie ślina i szlam, znajdujące się w paszczy wściekłych źwierząt: krew ich, jak wiadomo z licznych doświadczeń, lubo także sprawuje wściekliznę w innych źwierzętach, dostawszy się do rany, okoliczność ta wszakże we względzie praktycznym jest mniejszego znaczenia. Rzecz godna uwagi, że w gruczołach ślinowych wściekłego źwierzęcia nie daje się widzieć żadna chorobliwa zmiana. Zwyczajny sposób udzielania się zarazy jest przejście śliny, zawierającej w sobie jad, do rany, sprawionej przez ukąszenie źwierząt wściekłych. Zresztą są inne sposoby, któremi się udziela zaraza, a mianowicie przez dotknięcie tylko śliny i szlamu wściekłych źwierząt; to się przytrafia kiedy *np.* zdrowe źwierzęta liżą chorych, albo kiedy ślina i szlam tych ostatnich padnie na części organizmu, ogołocone ze zwierzchniej skóry, — równie też jeśli dotyka szlamowatej błony, pokrytej cienkim *epithelio*, jako to warg i t. p. Przeciwnie zaś, jad wściekłego źwierzęcia, podobnie jak inne jady źwierzęce, po wejściu do żołądka, zdaje się tra-

(*) Tu pomijamy rozbiór anatomiczny źwierząt umarłych ze wścieklizny.

cić swą siłę. Zauważano też iż jad wściekłego źwierzęcia w każdym peryodzie choroby ma własności zaraźliwe i że nawet ślina psa, nie zupełnie jeszcze po śmierci ostygłego, zachowuje swe szkodliwe własności.

Pod względem łatwości udzielania się tej zarazy, wiadomo jest, iż od mięsożernych źwierząt łatwiej przechodzi ona do innych; lecz są przykłady, że i od roślinożernych wścieklizna udziela się tak źwierzętom ich kategoryi, jak i mięsożernym; zresztą przykłady te nie są liczne. Lecz ażeby od śliny ludzi wściekłych choroba daleko się rozchodziła, na to nie mamy wiarogodnych świadectw. O ile uczy nas doświadczenie, jad wściekłego psa traci swą własność, gdy się udzieli pięciu innym źwierzętom; u roślinożernych słabnie jeszcze prędzej. Zresztą nie można uważać tego za rzecz ściśle dowiedzioną i granic zarazy niepodobna oznaczyć z pewnością, gdyż wiele zależy od łatwości jej przyjęcia przez organizm, któremu się udziela. Zauważano, iż zaraza wściekłych źwierząt ma tę szczególną własność, (którą się też różni od innych źwierzęcych jadów), że wprzód nim się wścieklizna rozwinie w zarażonym źwierzęciu, pozostaje w organizmie czas jakiś jakby uśpioną, peryod ten zowie się czasem spokojności, czasem *wysiadywania (incubatio)*. U psa czas ten trwa od 2 do 6 tygodni, czyli do dni 50,— a niekiedy, lubo bardzo rzadko, od 2 do 3 miesięcy; u kota od dni 14 do 28; u bydlęcia z rodzaju wołu od 14 do 40, albo najdalej do 50 dni; u owcy od 12 do 35, albo i do 58 dni; u konia od 18 do 70 dni; u świni od 20 do 42 dni, albo najdalej do 63 dni. U ludzi, w większej części wypadków, zaraza ukrywa się w ciele od 20 do 70 dni; bywały wszakże przykłady, że się objawiła w ciągu dni trzech, — ale się także zdarzało, jak powiadają, że działanie jej odkrywało się dopiero w 18 miesięcy, albo też we 2, 3, 10, 12, a nawet we 20 lat; z tém wszystkiém zdaje się, że tych ostatnich zakresów nie można uważać za dostatecznie udowodnione. Okoliczność, w jak wielkiej lub w jak małej od źwierzęcia wściekłego ilości jad przeszedł do rany innego, równie też jak wielka lub jak mała była rana, nie ma żadnego wpływu na skutki zarazy. Lecz zkąd inąd zauważano, że pokrycia zewnętrzne, które w chwili ukąszenia przez zwierzę wściekłe mogą wbierać w siebie płyn zaraźliwy, wprzód nim ten przeniknie po za skórę, w niektórych zdarzeniach bywają zbawienne, jak *np.* odzież na ludziach, albo wełna na owcach.

Pod względem mocy, jad źwierząt wściekłych ma rozmaite stopniowania, według rodzaju źwierzęcia. Faber szykuje źwierzęta, podług stopnia jadu, w takim zstępnym porządku: wilk, pies, lis, kot, świnia, źwierzęta roślinożerne. Rany, od ukąszenia wściekłych źwierząt, zwykle prędko się goją, i blizny po nich, do czasu objawienia się choroby, nie ulegają żadnym odmianom, lecz przy rozwinięciu się pierwszych przedgończych symptomatów wścieklizny przechodzą w stan zapalny, czerwienieją i otwierają się.

—

Pewne i niezawodne sposoby leczenia wściekłych źwierząt, nawet przy początkowém objawieniu się choroby, ze smutkiem wyznać trzeba, dotąd nie są odkryte. Podamy tu tylko niektóre zaradcze środki, jakie z pożytkiem mogą być użyte w przypadkach, kiedy źwierzę domowe zostanie pokąsane: sposoby te zapobiegają rozwinięciu choroby w źwierzęciu pokąsaném, stanowią jedynie pewny i doświadczony środek przeciw wściekliźnie i tak są wielkiej wagi, iż bez nich wszelka dalsza kuracya jest przynajmniej wątpliwą.

Kiedy źwierzę zostało pokąsane od psa wściekłego, wtenczat albo należy usunąć z rany jad, sprawujący wściekliznę, albo, jeśli można, odciąć pokąsaną część ciała. Bezwątpienia ten ostatni, wszystkim wiadomy środek, może mieć tylko ograniczone zastosowanie w praktyce, jako to *np.* kiedy zostały pokąsane wymiona, uszy i t. p., wszakże środek ten, niezwłocznie użyty, jest najskuteczniejszym. Co do usunięcia jadu z rany, najlepszy sposób jest, ogolić ukąszone miejsce, i do rany przystawić bańki, ażeby wyciągnąć przewodnika zarazy, jadowitą ślinę. Kiedy zaś ten środek nie przedstawia zupełnej rękojmi ku usunieniu całego jadu z rany, i kiedy przytém operacya przez wycięcie nie jest stosowną z powodu niebezpieczeństwa, w takim razie bańki natychmiast zdjąć należy i użyć innych środków dla zniszczenia jadu w ranie, albo też, nie odejmując baniek, zastosować takowe środki do innych części zranionego miejsca. Ku temu najlepiej posłużyć może przykładanie do ran pewnych kaustycznych materyj, chymicznie jad rozkładających, lubo to bywa niekiedy dość trudném, naprzód ztąd, że rana częstokroć głębszą jest aniżeli długość zębów źwierzęcia, które ją zadało, części miąsiste łatwo się podają przy ukąszeniu, — powtóre, że rana, po odzyskaniu przez te części pierwiastkowego stanu a potém zapuchnięciu, przedstawia kanał mniej więcej krzywy, którego brzegi nie wszędzie jednostajnie sobie odpowiadają, a przeto części te nie mogą być wprost aż do głębi przesiąkniętemi przez żadne rozkładające czynniki. Jeżeli rana należycie jest otwarta, takowa mocno wyciera się gąbką, zmoczoną w ługu z popiołu lub rozsolonej wodzie, dla sprawienia krwi upływu; nadto miejsce zranione wyciska się, i powtórnie stawią się bańki, albo się bierze stosownej wielkości lancet, któryby mógł głęboko być zapuszczonym w ranę we wszystkich jej kierunkach, i należy dobrać się tém narzędziem do samego dna rany, przez co krwotok i wydobycie szkodliwego szlamu otrzymuje się z większą pewnością.

Następnie, dla zniszczenia najdrobniejszych nawet atomów jadu, które mogły w ranie pozostać, używa się istot gryzących. Rozpalone żelazo, które zwykle jest zalecane nawet w samych początkach kuracyi, nie zupełnie jest przydatne, bowiem sprawia strupy (*). Najlepszym jest w tym razie preparat antymonialny *(butyrum antimonii)*, który, jako

(*) W żadnym razie żelazo nie powinno być rozżarzone nawet do czerwoności, dla uniknienia zwęglenia.

płynna i skoncentrowana gryząca substancya, może głęboko wchodzić do rany. Można też używać w tym celu kamień piekielny w miałkim proszku, lub sodę kaustyczną. Wszystko to należy robić jak najrychlej po ukąszeniu i z największą energiją. Jeżeli pierwsze chwile będą stracone, tak że rana już miejscami się zewnątrz zagoi, należy bliznę przeciąć i przykładać substancye gryzące, jako miałki proszek kamienia piekielnego albo rozpalone żelazo; tym sposobem częstokroć jeszcze ocala się od wścieklizny pokąsane indywiduum. Lecz kiedy blizna zgojonej powierzchności rany zaczyna już czerwienieć, co jest znakiem mającej się wkrótce objawić choroby, powyższe środki stają się bezskutecznemi. Zresztą jeśli nawet środki te były użyte w czasie właściwym, mimo to nie należy zaniedbywać dalszej kuracyi, i całą ranę, a przynajmniej jej część środkową, utrzymywać w stanie ropienia przez cały czas zostawania zarazy w stanie nieczynności. W tym celu robi się w niej otwor nakształt fontanelli, nie dozwala się mu goić; co najlepiej otrzymuje się przykładaniem szarpij z pakuły, przejętych maścią kantarydową. Następnie łatwo można zagoić tę fontanellę zwykłemi środkami. W ciągu kuracyi pokąsane źwierzęta należy ochraniać od wszelkiej irrytacyi, niepozwalać ich drażnić, strzedz od rozgrzania i oziębienia, dawać pokarm pożywny lecz nierozpalający, oraz czuwać iżby takowy był należycie trawiony i wydzielania odbywały się porządnie.

—

Co do policyjnych środków ostróżności, te mogą być zastosowane tylko do źwierząt domowych, i to wyłącznie do psów, jako bardziej podległych wściekliznie i łatwiej ją udzielających innym źwierzętom i człowiekowi. Głównie zależą one na tém, ażeby nie rozdraźniać umyślnie takich mianowicie psów, które z przyrodzenia swego są złe i swarliwe; jeśli się zaś wyżej opisane znaki okażą na psie nagle i bez powodu, takowego natychmiast należy zamknąć. W peryodzie popędu płciowego należy zapobiegać wszelkiemu nieporządnemu mieszaniu się ras, i nazbyt rozwiniętym chuciom; w czasie ciąży, najlepiej jest zamykać samice i trzymać je w zupełnem od samców odosobnieniu. Dobrze jest też usuwać i inne powody rozdraźnienia, jako walki psów pomiędzy sobą, szczwanie niemi innych źwierząt i t. p. Psy, podejrzane o wściekliznę, zwykle bywają zabijane; jest to niezawodnie najpewniejszy środek bezpieczeństwa; lecz daleko lepiej byłoby, jeśli można, zamykać je na trzy do czterech tygodni, ażeby się przekonać czy rzeczywiście są wściekłe; albowiem jeśli kto nieszczęściem będzie pokąsany od psa podejrzanego, niema nic okropniejszego jak niepewność czy źwierzę było rzeczywiście wściekłe lub nie. Miejsca zaś, w których były zamknięte psy wściekłe, równie jak przedmioty, jakie się przy nich znajdowały, należy potem pilnie oczyścić i przewietrzyć, a nawet, jeśli nie wielkiej są wartości, zniszczyć je całkiem, jak się to robi w końskiej nosaciźnie.

---

DOPISEK WYDAWCY TYGODNIKA.

Umieszczając ten artykuł, wzięty z pisma urzędowego, czujemy potrzebę dodania doń uwagi z odwołaniem się do kilku przeszłych lat Tygodnika.

Są świadectwa, niepodlegające żadnemu zaprzeczeniu, że wścieklizna, nawet już rozwinięta aż do paroxyzmów, wyleczoną była radykalnie przez użycie tak zwanych popularnych środków; mieliśmy sobie zawsze za konieczny obowiązek podawać każdy z nich do powszechnej wiadomości.

Wszystkie te środki ograniczały się dotąd Królestwem roślinném. Powtórzymy tu systematyczne (podług Linneusza i Persoona) nazwania roślin, o których w tym względzie była mowa w naszem piśmie; rośliny te są: *Alisma Plantago*, *Scrophularia nodosa*, *Gentiana Pneumonanthe*, *Hieracium Pilosella*, *Spiraea Ulmaria*.

W przeszłych latach Tygodnika, ogłaszając o cudownych kuracyach wścieklizny za pomocą wymienionych roślin, zanosiliśmy prośbę do naszych krajowych chymików, której gdy dotąd skutek nie nastąpił, powtarzamy ją dziś z nowém odwołaniem się do uczuć ludzkości i zamiłowania nauki, których domyślamy się w tych panach, posiadających, ze swego położenia, wszelką możność jej zaskutecznienia.

Chodzi mianowicie o to:

Gdy pomienione rośliny okazały się skutecznemi lekarstwy na jednę i tęż samą chorobę — musi być przeto w nich wszystkich jeden i ten sam pierwiastek, na tę chorobę działający. Uprawujący przeto chymiją praktyczną (przedewszystkiem PP. Aptekarze) powinni się zająć wyśledzeniem: jaki jest wspólny tym wszystkim roślinom pierwiastek; a to nie przez ostateczny ich rozbior na składowe elementa, ale przez rozbior, że tak powiemy, *przedostateczny* na kombinacye organiczne. Jeżeli wolno jest czynić jakiekolwiek domysły w tak delikatnej materyi, powiemy, że nam się zdaje, iż tym pierwiastkiem jest *Garbnik*, a to z uwagi, iż daje się wyraźnie postrzegać w korzeniach mianowicie Spirei, w całej roślinie Gentiany, w korzeniach Alisma. Wszakże prosimy najmocniej tych, do kogo się niniejsze wezwanie stosuje, iżby z empirycznego wniosku tego nie czynili sobie żadnego przedsądu (prejugé), i jeżeli zabiorą się do uskutecznienia prośby naszej, iżby postępowali tak, jak gdyby to nie było powiedziane.

Wszelki wypadek doświadczeń, dokonanych w tym przedmiocie, będzie z wdzięcznością umieszczony w Tygodniku.

---

Позволяется печатать. 29 Мая 1850 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.